

Sygn. akt III Ca 734/18

Dnia 8 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Poręba

po rozpoznaniu 8 października 2018 roku w Nowym Sączu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. w B.

przeciwko A. P.

o zapłatę

w przedmiocie apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 182/18

i zażalenia pozwanej

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu zawartego w pkt III wyroku

z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 182/18

1. **oddala apelację,**

2. **zmienia zaskarżone postanowienie zawarte w pkt. III wyroku z dnia 5 czerwca 2018 r. w ten sposób, że kwotę 1.700 zł (tysiąc siedemset złotych) zastępuje kwotą 2.154 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt cztery złote),**

3. **w pozostałym zakresie oddala zażalenie,**

4. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 734/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 08 października 2018 r.

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Nc 1577/13 (pkt I), oddalił powództwo

(...) S.A. w B. przeciwko A. P. o zapłatę (pkt II) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.700 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt III).

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód (k. 208-210) wnosząc o jego zmianę i utrzymanie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej z 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Nc 1577/13 w całości oraz uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana zaskarżyła zażaleniem (k. 200-202) zawarte w wyroku postanowienie Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów postępowania wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od powoda na jej rzecz kwoty 4.041 zł w miejsce kwoty 1.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem I instancji i postępowanie zażaleniowe, a także zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Ewentualnie wniosła pozwana o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo, wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich powtarzania (por. wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

Ocena dowodów dokonana została właściwie i wszechstronnie.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny.

Wbrew zarzutom apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne.

Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy jest trafna.

Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN : z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź

negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Sąd Okręgowy podziela także wyprowadzone z tych ustaleń wnioski natury prawnej.

Postępowanie w niniejszej sprawie prowadzone było w trybie uproszczonym. Stosownie zatem do treści przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wynika z tego, że uzasadnienie wyroku nie będzie zawierało wskazania szczegółowo podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Wbrew zarzutom apelacji oddalenie powództwa przez Sąd Rejonowy nie wynikało z naruszenia art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. lecz oceny postanowień umownych pod kątem ich zgodności z prawem materialnym.

Na podstawie przedłożonych w niniejszej sprawie dowodów, a nie błędnego zastosowania w/w przepisów, Sąd I instancji trafnie ustalił, że postanowienia umowy dotyczące naliczonej od pozwanej składki ubezpieczeniowej rażąco naruszają interes konsumenta i są postanowieniami, które należało uznać za abuzywne w świetle art. 385¹ k.c.

Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 3 i 4).

Przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. wprowadzają zakaz stosowania niedozwolonych postanowień umownych (klausul niedozwolonych) w obrocie konsumenckim, który sankcjonowany jest brakiem mocy wiążącej tych klauzul. Znajdują one zastosowanie do umów obligacyjnych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, z użyciem lub bez użycia wzorców, ale także do klauzul wzorców umownych używanych przy zawieraniu umów (tak: wyrok SN z dnia 9 października 2003 r., sygn. akt V CK 277/02, publ. OSNC 2004, nr 11, poz. 184 oraz z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. akt III CSK 266/06, publ. LEX 238949).

Wedle orzecznictwa Sądu Najwyższego, "rażące naruszenie interesów konsumenta" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (tak: wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, wyrok SN z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15).

Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy, łączącej strony, bezsprzecznie nie zostały uzgodnione indywidualnie, ponieważ pozwana nie miała jakiegokolwiek wpływu na ich treść. Umowa ta zawarta została w ramach standardowo stosowanych

przez powoda formularzy oraz ogólnych warunków umownych. Pozwana mogła jedynie przystąpić do umowy w zaproponowanym jej kształcie, bądź jej nie zawierać. Dowodzi tego treść formularzy i powszechny charakter wzoru umowy. Powód nie wykazał żadnym dowodem, że postanowienia umowy, zwłaszcza w części dotyczącej ubezpieczenia kredytu i wynagrodzenia umownego zostały uzgodnione indywidualnie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Nie budzi też wątpliwości, że w zakresie obecnie omawianym postanowienia umowy nie dotyczyły świadczenia głównego.

W rozumieniu art. 385¹ k.c. za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać m.in. działania wykorzystujące np. niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zachodzi natomiast w sytuacji, w której w rażący sposób została naruszona równowaga interesów stron umowy przez to, że jedna z nich wykorzystwała swoją przewagę, formułując konkretne postanowienie umowy. Określenie „rażąco” należy stosować do znacznego odchylenia przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Oceniając sprawę w tym ujęciu należy stwierdzić, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są w niniejszej sprawie postanowienia umowy pożyczki, upoważniające pożyczkodawcę do pobrania od pożyczkobiorcy kosztów ubezpieczenia w wysokości oderwanej w zupełności od składki odprowadzonej na rzecz ubezpieczyciela i przewyższającej nawet całkowitą kwotę pożyczki. Sama możliwość ubezpieczenia umowy jest dozwolona i została przewidziana w umowie o kredycie konsumenckim. Zrozumiałym i uzasadnionym jest konieczność zabezpieczenia przez powodową spółkę swoich interesów na wypadek śmierci ubezpieczonego, całkowitej trwałej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji pożyczkobiorcy w wyniku nieszczęśliwego wypadku lub choroby.

Ocenę tę należy też uzupełnić o stwierdzenie, że ryzyko związane z udzielaniem tego typu pożyczek jest z pewnością duże. Pamiętać jednakże też trzeba, że zwykle konsument decydując się na jej zaciągnięcie znajduje się w sytuacji przymusowej. Warunkiem skuteczności wprowadzonych przez przedsiębiorcę regulacji jest uczciwe wyważenie interesów obu stron, a nie przerzucanie całego ryzyka kontraktowego na konsumenta.

Przepisy umowy, w zakresie określenia tego co składa się na koszty ubezpieczenia, nie są jasne. Zakres udzielonej ochrony ubezpieczeniowej na pierwszy rzut oka wskazuje, że nie odpowiada on wysokości składki. W apelacji skarżący sam wskazuje, że koszty z tego tytułu są przeznaczone na pokrycie innych kosztów związanych z umową ubezpieczenia i nie obejmują jedynie składki ubezpieczeniowej.

Ustalenie w umowie, że koszty ubezpieczenia będą znacznie przekraczać wysokość udzielonej pożyczki, przy jednoczesnym zatajeniu rzeczywistej wysokości składki, nie może zostać uznane za dozwolone w relacjach z konsumentem.

W tym miejscu odnotować należy, że za pożyczkę uznać można jedynie wypłacone pozwanej 3 600 zł. Tylko w tym zakresie doszło bowiem do przeniesienia własności środków pieniężnych na rzecz pozwanej. Reszta świadczeń, bez względu na mylące postanowienia umowne, stanowi opłaty związane z udzieleniem pożyczki.

Ubezpieczenie umowy pożyczki na warunkach wynikających z niniejszej sprawy stanowi przerzucanie ryzyka, ciężaru i kosztów prowadzenia działalności przez powodową spółkę na pozwaną. Rażąca, i to w znacznym stopniu, w rozpoznawanej sprawie jest dysproporcja między kwotą wypłaconą w ramach pożyczki, a wysokością kosztów ubezpieczenia. Powód niewątpliwie udziela pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest duże. Nie może jednak tym ryzykiem w całości obciążać pożyczkobiorców. Obciążanie tych osób kosztami ubezpieczenia w wysokości przekraczającej wypłaconą im kwotę jest działaniem nieuczciwym, nierzetelnym i sprzecznym z dobrymi obyczajami.

Obciążanie pożyczkobiorcy kosztami ubezpieczenia pod pozorem, że jest to składka ubezpieczeniowa - jest działaniem nieuczciwym, nierzetelnym i sprzecznym z dobrymi obyczajami. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, jaką część dochodzonej kwoty przeznaczono na opłacenie składki ubezpieczeniowej, ani by powód świadczył dla ubezpieczyciela jakiegokolwiek istotne czynności pomocnicze związane z obsługą ubezpieczenia. Jeśli chodzi o wyliczenie składki i jej terminowe odprowadzenie do ubezpieczyciela, to po pierwsze składka obliczona jest na podstawie tabeli, po drugie była to czynność jednorazowa. W istocie więc żadnej obsługi wobec pożyczkobiorcy powód nie świadczył, poza doręczeniem mu przy zawarciu umowy szczegółowych warunków grupowego ubezpieczenia oraz przekazaniem jednorazowo ubezpieczycielowi składki ubezpieczeniowej. Koszt tych działań jest nieznaczący. Dodatkowo pamiętać trzeba, że przecież powód w związku z obsługą umowy pobrał też opłatę przygotowawczą i wynagrodzenie umowne, które miały zapewnić pokrycie wszystkich pozostałych kosztów związanych z umową.

To samo odnosi się do naliczonego przez powoda wynagrodzenia umownego w wysokości 3 504 zł. Wysokość tego wynagrodzenia wynosiła prawie tyle samo co kwota wypłaconej pozwanej pożyczki. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, z umowy nie wynika, jakie koszty miałyby pokrywać to wynagrodzenie. Nie jest przekonujące twierdzenie apelującego, że przysługuje ono za możliwość skorzystania przez pożyczkobiorcę ze środków finansowych powoda przez okres w jakim pożyczkobiorca ma prawo dysponować środkami pieniężnymi, a jego wysokość mieści się w ramach maksymalnej wysokości odsetek z art. 359 § 2¹ k.c. Podkreślenia wymaga bowiem, że postanowienia umowy zastrzegały na rzecz powoda odsetki stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionego kapitału, jak i opłatę przygotowawczą, która miała zrekompensować powodowi koszty poniesione w związku z zawarciem umowy. Jak już wskazano, co do zasady, samo zastrzeżenie tego typu opłat jest dozwolone, to ich wysokość nie powinna odbiegać od realnych kosztów poniesionych z tego tytułu przez pożyczkodawcę.

Sąd Rejonowy w tym kontekście trafnie przyjął w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 197) że opłata przygotowawcza w wysokości 330 zł nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego, czego nie można powiedzieć już o wynagrodzeniu umownym, które nie dość że dubluje funkcje pozostałych opłat, nie ma faktycznego uzasadnienia, a jego wysokość jest rażąco wygórowana.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że zastosowane regulacje stanowiły próbę uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, poza odsetkami i kosztami pozaodsetkowymi, które da się wyliczyć w oparciu o treść umowy. Niewątpliwie jednak wysokość tych kosztów jest rażąco wysoka w stosunku do udzielonej pożyczki, związanych z tym kosztów i ochrony jaką uzyskuje się w wyniku ubezpieczenia. Taka regulacja w sposób nieuzasadniony ryzyko niepowodzenia umowy przerzuca w całości na konsumenta. Takie postanowienia z kolei trzeba uznać za niedozwolone. Skoro zapisy umowy w tej części stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, to nie są dla pozwanej jako konsumenta wiążące.

Równocześnie postanowienia te jako niedozwolone klauzule umowne są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a przeciwne stanowisko apelującego, który zarzucał naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 5 k.c. jest chybione i nie może skutkować uwzględnieniem powództwa.

Zasady współzycia społecznego to pojęcie nieo określone, nieostre (tak: wyrok SN z dnia 15 lutego 2017 r. II CSK 236/16, publ. LEX nr 2242151).

Przez zasady współzycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie (prawne). Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta (tak: wyrok SN z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 555/09, publ. LEX nr 885035).

Służą one wprowadzeniu możliwości dokonywania ocen określonych zachowań w sposób odpowiednio elastyczny, wykraczający poza czysto sformalizowane kryteria wynikające z reguł prawa pozytywnego, przez uwzględnienie również norm etycznych przyjętych w obrocie (tak: wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2004 r., I CK 550/03, publ. LEX nr 188472).

W tym kontekście oceniając Sąd Okręgowy podziela stanowisko, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c.) jakie konkretnie reguły i zasady współżycia społecznego narusza stanowisko pozwanej zmierzające do oddalenia powództwa.

Przeciwnie w okolicznościach sprawy to zachowanie powoda, który mimo spłacenia przez pozwaną w toku procesu łącznie kwoty 5 449,28 zł nadal podtrzymywał pozew świadczyć może o naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci naruszenia reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi bowiem wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty pełnej należności wynikającej z umowy zawartej w okolicznościach art. 385¹ k.p.c. musi być ocenione negatywnie.

Powyższe rozważania są aktualne również co do naliczonych przez powoda kosztów windykacyjnych i kosztów upomnień, które miały wynieść aż 2.350 zł. Bezsparnie ich wysokość została pozwanej jednostronnie narzucona przez powoda, mechanizm ich wyliczenia nie został przedstawiony, a ich wartość nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistych kosztach jakie związane są z tego rodzaju czynnościami.

Ostatecznie biorąc pod uwagę fakt, że pozwana dotychczas w ramach zawartej umowy spłaciła łącznie kwotę 5.449,28 zł, należy uznać, że przy wypłaconej kwocie pożyczki wynoszącej 3.600 zł, żądanie zasądzenia od niej dodatkowych kwot, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

Na rozstrzygnięcie nie ma żadnego wpływu okoliczność, że spłacone kwoty zostały w większości wyegzekwowane w ramach postępowania egzekucyjnego – osiągnięty bowiem został zamierzony cel, tj. zaspokojenie powoda.

Wskazując na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

Częściowo uzasadnione okazało się natomiast zażalenie pozwanej. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że art. 98 k.p.c. nie mógł mieć w sprawie zastosowania – nie można pomijać, że roszczenie powoda w przeważającej części zostało zaspokojone dopiero po wszczęciu postępowania – przed tą datą pozwana wpłaciła jedynie 250 zł. Na ocenę tę nie wpływa fakt, że powództwo w żadnej części nie zostało cofnięte. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że pozwana przegrała sprawę w około 25%. Niemniej jednak koszty postępowania nie zostały obliczone w pełni prawidłowo. Sąd Rejonowy poprawnie wyliczył koszty procesu poniesione przez powoda wskazując, że łącznie wyniosły one 2.608 zł. W kosztach procesu zaistniałych po stronie pozwanej nie zostały natomiast doliczone koszty zastępstwa procesowego poniesione przez nią w postępowaniu zażaleniowym toczącym się wskutek zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu zarzutów, które to postępowanie incydentalne pozwana wygrała (k. 63-67). Koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym wyniosły jednak 600 zł (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia z 28 września 2002 r.), a nie jak wskazywała skarżąca 900 zł. Nie było bowiem podstaw do ich obliczenia na podstawie przepisów rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Zastosowanie w tym zakresie, podobnie jak do całego postępowania w pierwszej instancji miały zaś przepisy rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późniejszymi zmianami).

Nie ma przy tym znaczenia, że postępowanie zażaleniowe zostało wszczęte już w dacie obowiązywania aktualnych przepisów z 22 października 2015 r., gdyż zgodnie bowiem z § 21 tego rozporządzenia, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Postępowanie przed Sądem I instancji zostało wszczęte w kwietniu 2013 r. a zakończyło się dopiero wydaniem wyroku z 5 czerwca 2018 r.

Do postępowań incydentalnych toczących się w ramach procesu w pierwszej instancji, w kwestii opłat za czynności adwokackie, zastosowanie miały zatem przepisy dotychczasowe. W związku z tym koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 2.608 zł, a przez pozwaną – 3.741 zł. Łącznie poniesione przez strony koszty postępowania stanowiły 6.349 zł. Skoro pozwana przegrała sprawę w 25 %, winny obciążać ją koszty w wysokości 1.587 zł (6.349 zł x 25%). Skoro w rzeczywistości poniosła koszty postępowania w kwocie 3.741 zł, powód winien zwrócić jej różnicę wynoszącą 2.154 zł (3.741 zł – 1.587 zł). Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 31 stycznia 1991 roku, II CZ 255/90 (publ. OSP 1991, z 11-12, s. 530), które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stosunkowy podział kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. (oraz art. 99 k.p.c.), w wypadkach tam wskazanych. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty, stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica.

Wskazując na powyższe orzeczono jak w pkt 2 i 3 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł jak w pkt. 4 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 15 220 zł (k. 208).

Apelacja powoda została oddalona a zażalenie pozwanej uwzględniono w niewielkiej części.

Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) w kwocie 1800 zł (50 % z 3600).

(...)